

Pieśń egzystencji

Raz, Dwa, Trzy

Jeśli chodzi o sens egzystencji
to ma ona źródło w korzeniach i
w więzach krwi
gdy żądza ujędrnia płeć
wypełnia się w akcie miłosnym więc
skutkiem tego wśród łez
potomek przychodzi na świat

wierzga łkając on jest znacznie lepszy
niż pies albo ciele co głodne i
w łajnie śpi
on nosem wduszony w pierś
poczucie ma bezpieczeństwa i wie
co dla niego ma sens
gdy mleko mu spływa do warg

co go pochłania świat i bez końca
zaznacza że żyje pcha w usta kciuk
palce nóg
napręża się z wszystkich sił
wydaje brzemień bez lęków i drwin
a co sprawia mu ból
rodzina przeżywa wraz z nim

określonego dnia pionizuje
w zamyśle mając nasienia żdźbło
złożyć wprost
w łonie gotowym do gry
w akcie świadomej refleksji tak by
roniąc ojcowskie łzy
w potomka móc spojrzeć twarz